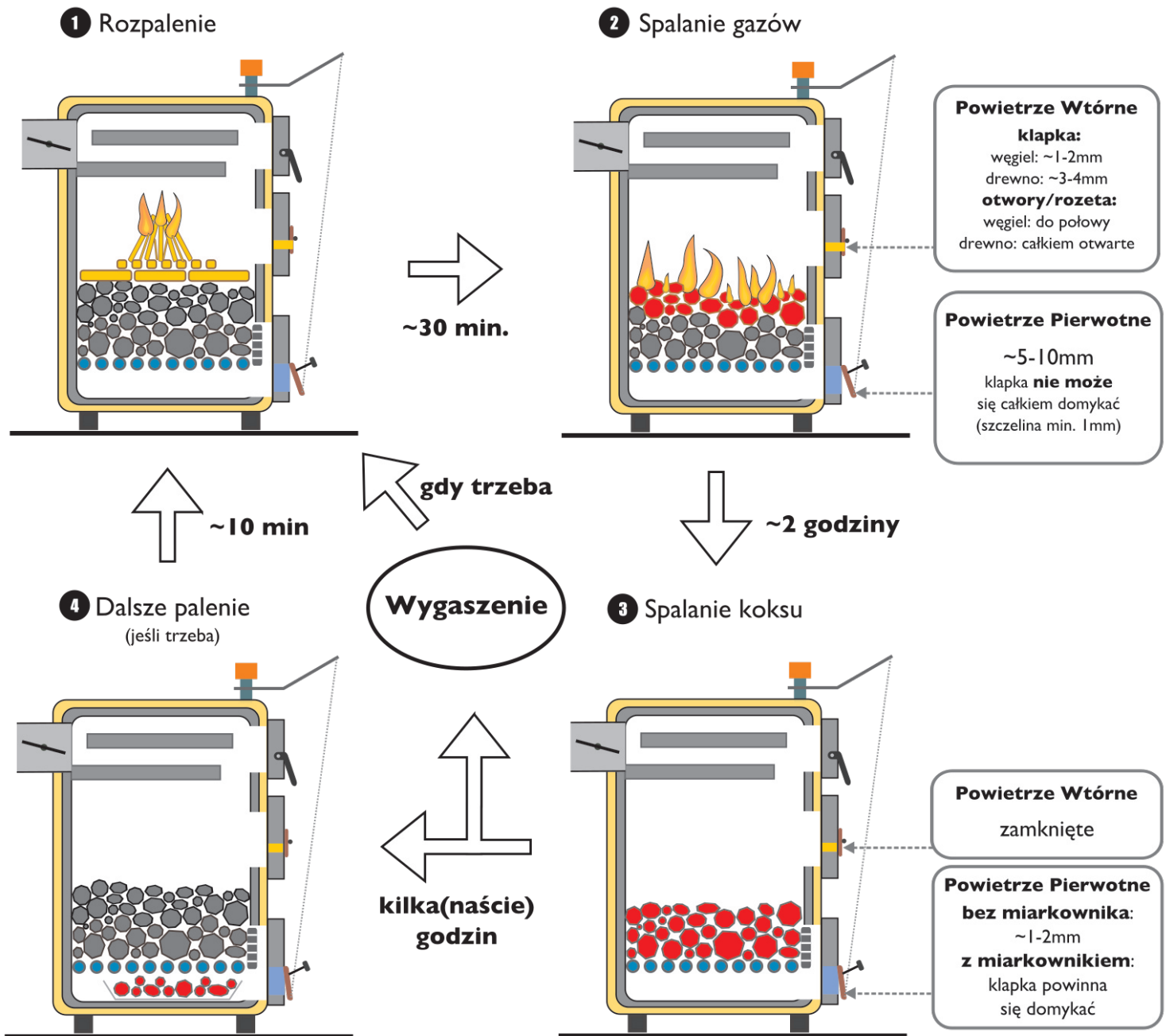


Rozpalanie od góry – krok po kroku



- 1.** Ile paliwa załadować? Gdy na co dzień wrzucasz na raz małe ilości, to pierwsze próby palenia od góry zacznij od warstwy **10-15cm**, aby upewnić się, że kocioł jest w miarę szczelny i da się kontrolować temperaturę dopływem powietrza. Potem, jeśli trzeba – można ładować do pełna, czyli do dolnej krawędzi drzwiczek załadunkowych. Ani się obejrzyś jak złapiesz wprawę w doborze ilości paliwa do pogody za oknem. Jeśli wspaniesz za mało, krzywda się nikomu nie stanie – możesz kontynuować palenie np. sposobem krocącym.
- 2.** Po rozpaleniu dopływ powietrza do kotła bez nadmuchu ustawia się wedle schematu powyżej. Uchylenie kłapek jest podane orientacyjnie, bo w każdej kotłowni ustawienia mogą być inne. Ogólne zasady (co i kiedy ma być otwarte) są zawsze takie same. Kocioł będzie nagrzewał się wolniej niż dotąd, ale osiągnięcie **~40st.C** nie powinno zająć więcej niż **~30 min.** Jeśli trwa dłużej – dajesz zbyt małą rozpałkę lub zbyt mało powietrza.
- 3.** Po około dwóch godzinach gazy się wypalą i w kotle pozostanie sam żar. Wtedy wskazane jest zamknięcie dopływu powietrza wtórnego i wykręcenie śruby przy dolnej klapce, aby domykała się do końca. Nie jest jednak tragedią gdy nie ma możliwości tego zrobić: powietrze wtórne będzie nieznacznie acz niepotrzebnie chłodzić kocioł a uchylona klapka spowoduje, że miarkownik będzie mniej dokładnie kontrolował temperaturę.
- 4.** Jeśli potrzebne jest grzanie na okrągło, można:
 - do resztki żaru dokładać dalej paliwo małymi porcjami lub sposobem krocącym
 - rozpałić ponownie od góry wykorzystując resztkę żaru

Rozpalając ponownie od góry z użyciem resztki żaru trzeba najpierw przełożyć ten żar z rusztu do wyczyszczonego uprzednio popielnika (NIE DO WIADRA – **żar wydziela trujące gazy!**), wtedy załadować na ruszt nową porcję paliwa, a następnie przenieść żar na wierzch zasypu, dodając rozpałkę. Żar (nawet gdy nie jest już czerwony) oraz lekko ciepła jeszcze instalacja znakomicie ułatwiają i przyspieszają ponowne rozpalenie.

W KOTŁACH Z NADMUCHEM nie powinno być potrzeby zmian ustawień sterownika, chyba że temperatura będzie rosła za wolno / za szybko – wtedy trzeba skorygować moc nadmuchu. Przedmuchy powinny być bardzo krótkie (kilka sekund) ale dość częste (co parę minut) – tak, by w kotle nie gromadziły się palne gazy w ilościach wybuchowych, ale też by temperatura wody nie wzrastała.

JAKIMI PALIWAMI można palić od góry? Właściwie **dowolnym rodzajem węgla czy drewna**, przez którego grubszą warstwę twój kocioł jest w stanie przepchać powietrze.

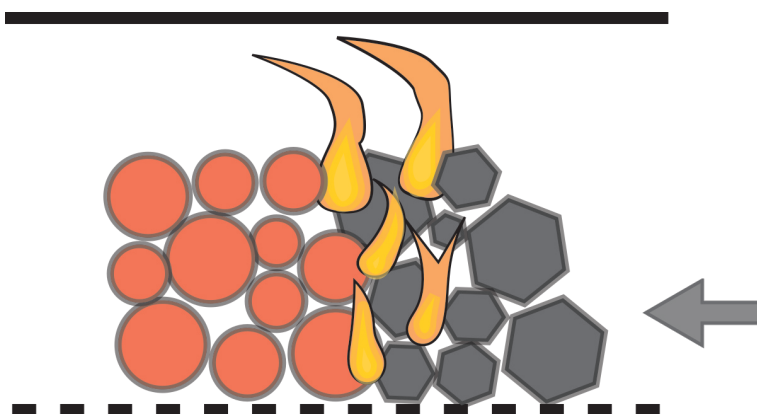
Nie ma sensu palić w ten sposób jedynie **koksu** – on zawsze spali się czysto, bo nie zawiera już lotnych smół.

Rozpalenie od góry w kominku



W długich, niskich paleniskach

dokładaj od przodu, przesuwając żar do tyłu.

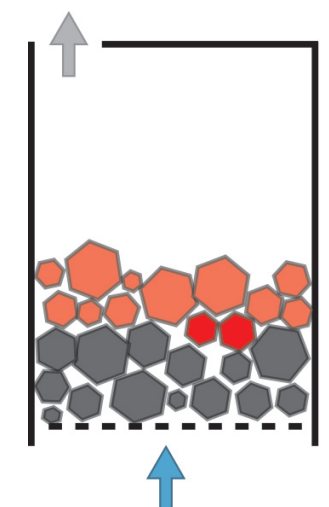


W których piecach i kotłach można palić od góry?

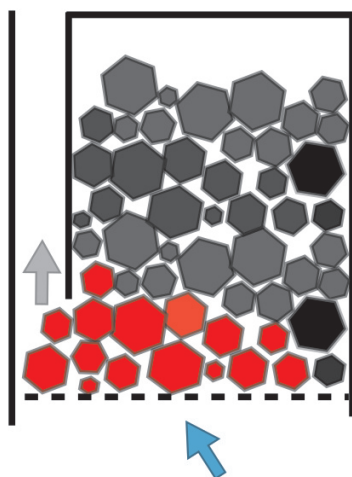
Technicznie da się w każdym piecu i kotle górnego spalania – tj. takim, który ma wylot spalin w "suficie" komory zasypowej. To ~90% kotłów, piece "kozy", kaflowe, kominki.

Do poprawnego palenia od góry w kotłach bez nadmuchu konieczny jest wlot powietrza wtórnego (patrz: schemat na stronie obok). Bez tego też uda się rozpałić, ale paliwo nie będzie należycie dopalane.

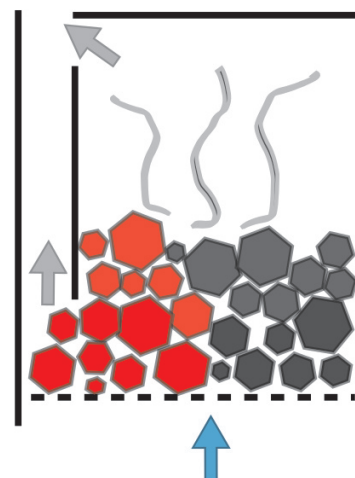
Jeśli masz wątpliwości – **zapytaj producenta** swojego pieca/kotła/kominka (to, że nie ma palenia od góry w instrukcji obsługi, nie znaczy jeszcze, że nie da się tak palić) lub **skonsultuj się z kominiarzem**.



kocioł/piec
górnego spalania
tutaj da się
palić od góry



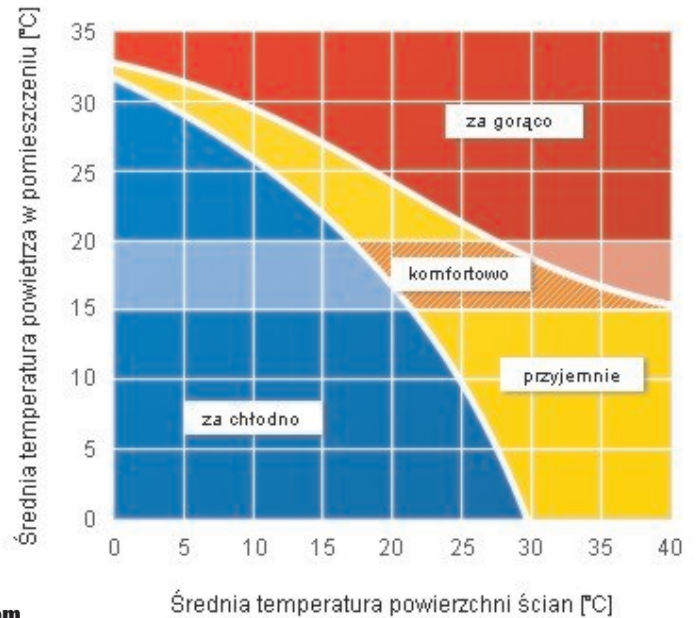
kocioł/piec
dolnego spalania
tu prawidłowo jest
rozpałać na ruszcie



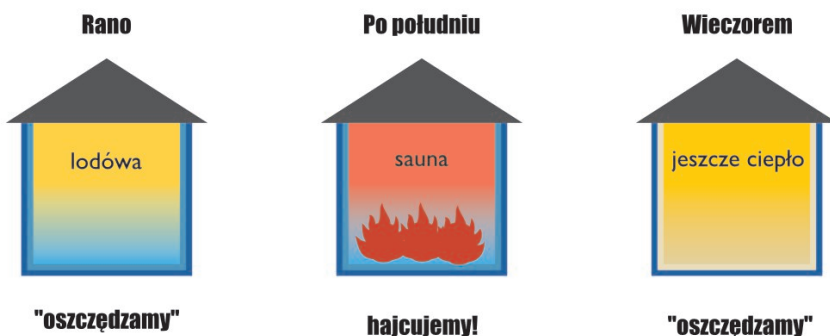
kocioł/piec
górnego-dolnego
tu rozpalenie od góry może
nie zadziałać; bez modyfikacji
najlepsze będzie
palenie kroczące

Przymarzenie to masochizm, nie oszczędność

Wydawałoby się, że to doskonały plan oszczędzania: większość dnia nie palić, a potem nahajcować na kilka godzin wieczorem. Tyle *piniondów* w kieszeni zostało! Niestety, tak może się tylko wydawać. Głównym efektem marznięcia jest... ciągle marznięcie plus ewentualne choroby. O komforcie ciepłym w domu decyduje **temperatura ścian** (patrz wykres obok). Przepalając krótko doprowadzasz do ich wychłodzenia, przez co nawet po rozpaleniu długo czuć zimno, a gdy się nie pali, trzeba chodzić w kalesonach i dwóch swetrach.



Dom oDgrzewany



Dom ogrzewany



Choć jest to nieintuicyjne, grzanie przez dwa razy dłuższy czas nie jest dwa razy droższe. Mniej intensywne, rozłożone w czasie dostarczanie ciepła pozwala **nagrząć ściany**, dzięki czemu uzyskuje się komfort ciepły przy niższej temperaturze powietrza. W efekcie można ogrzewać oszczędnie (na ile pozwala izolacja budynku), a zarazem żyć w warunkach godnych człowieka.

Inne częste błędy związane z ogrzewaniem

Duszenie kotła daje smołę i sadzę, a nie oszczędność

Wielu myśli, że najlepiej napakować kocioł pod sufit i przydusić powietrze, żeby się *kisło* bez doglądania 20 godzin. Nie! To najgorsze, co można zrobić ze swoimi pieniędzmi! Ilość paliwa na ruszcie powinna być proporcjonalna do zimna za oknem, a dopływ powietrza do kotła przynajmniej minimalny, dopóki widać w nim **długie pomarańczowe płomienie**. Gdy one znikają i zostaje sam żar, wtedy można dopływ powietrza domykać całkiem bez większych szkód, ale na wcześniejszym etapie skończy się to kopceniem.

Kisić się we własnym sosie nie jest ani zdrowo ani oszczędnie

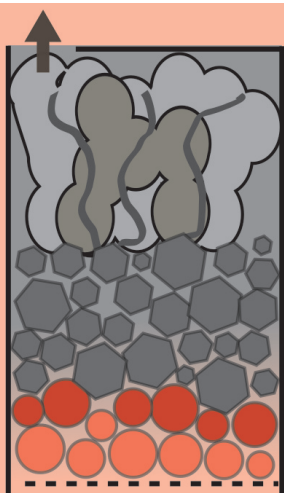
Przy prawidłowej wentylacji zimną wilgotność powietrza w domu powinna mieścić się w zakresie **40-60%**. Nadmiar wilgoci w powietrzu to zwiększone koszty ogrzewania i wylęgarnia zarazków oraz grzybów ściennych. Zbyt suche powietrze to oznaka nadmiernej wentylacji, powoduje wysuszenie dróg oddechowych, co również sprzyja chorobom.

Jak ogrzewać efektywniej, taniej i czystiej bez drogiej techniki dowiesz się na:

To nie stary piec lecz **fatalna technika palenia** w nim powoduje, że **wyrzucasz kominem niespalony opał!**

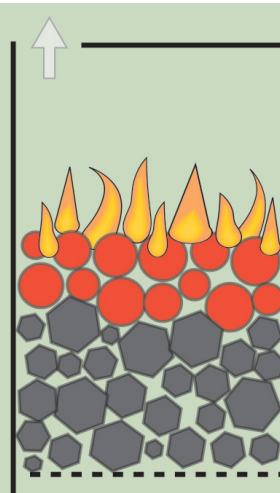


Stosując poniższe sposoby na **ekonomiczne spalanie** węgla i drewna **ogrzejesz dom ~30% taniej i 50-80% czystiej!**



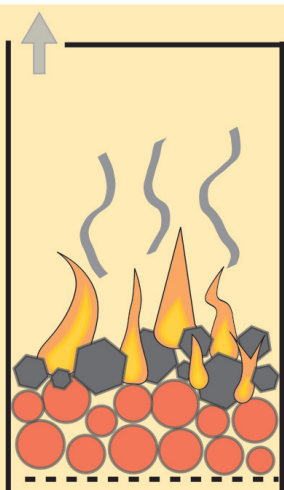
najgorzej

wrzucanie dużych ilości paliwa na żar to przyczyna kopcenia, smoły, sadzy i straty min. 1/3 paliwa



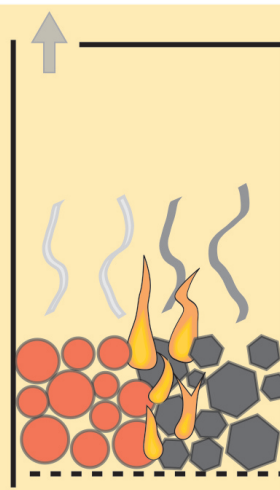
najlepiej

rozpalaj od góry większą ilość paliwa – to daje kilka-kilkanaście godzin palenia bez potrzeby dokładania



nieźle

dokładaj na żar małymi porcjami, tak by nigdy nie zadusić płomieni, a zaczniesz spalać paliwo, które dotąd wylatywało kominem



nieźle

dokładaj paliwo obok żaru, uprzednio przesuwając go na jedną stronę rusztu (palenie kroczące)